



Od Redakcji

Tak bardzo niedawno witaliśmy z nadzieją Nowy Rok, a lada chwila wejdziemy w próg kolejnego, zbliżając się nieuchronnie do przełomu tysiącleci. O tym, czy miniony rok był dobry, czy przyniósł zbudowanie, postęp w wierze, Pańskie błogosławieństwo, będzie można powiedzieć patrząc z pewnej perspektywy, „na chłódno” oceniając to co było radosne i dobre i to co zasmucało i bolało. Jednego możemy być wszakże pewni

„iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” – Rzym. 8:28 (BGd).

Być może oceniając w naszych ludzkich kategoriach, nie wszystkie tegoroczne przeżycia spełniły nasze oczekiwania, może niektóre z nich były trudne, wymagające wielu wysiłków i gorących modlitw o siłę do wytrwania, ale czy to oznacza, że Pan przestał nas kochać? Dlatego czasem dobrze jest przypomnieć sobie słowa Apostoła:

„Albowiem kogo Pan miłuje, tego karze, a sma-

ga każdego, którego za syna przyjmuje” – Żyd. 12:6 (BGd).

Niechaj więc Nowy Rok 1999 będzie dla nas wszystkich czasem, który zagospodarujemy rozważnie i mądrze, podejmując właściwe i podobające się Panu decyzje i dokładając starań „abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili”, pamiętając przy tym komu służymy :

„Nie pełniąc służby dla oka, jakobyście chcieli ludziom się przypodobać, lecz jako słudzy Chrystusowi, którzy pełnią wolę Bożą z całej duszy, Służąc dobrą wolą jako Panu, a nie ludziom” – Efezj. 6:6-7 (NP).

Tej mądrości, wytrwałości i Pańskiej opieki w trudach pielgrzymowania po wąskiej drodze życzymy w rozpoczynającym się Nowym Roku wszystkim Czytelnikom.

Redakcja
R-
„Straż”